

PRZYGODY JONKI. Jonka i Kleksa

CZĘŚĆ II



SZARLOTA PAWEL

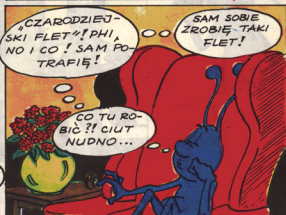
PRZYGODY JONKI, JONKA i KLEKSA

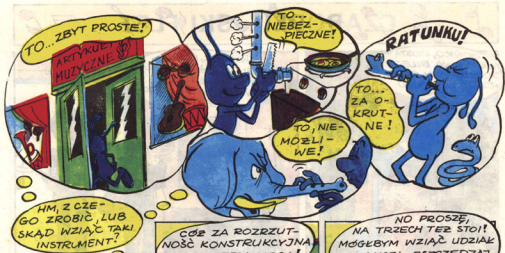
część II

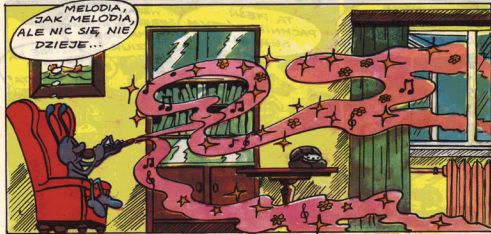


MŁODZIEŻOWA
AGENCJA
WYDAWNICZA
WARSZAWA 1985

CZARODZIEJSKI FLET









...WSPANIAŁYM SEREM, W KTÓRYM NIE MA DUŻO DZIUR!...

...INIE MA PRZY NIM ŻADNEGO KOTA!

W DROGĘ!
ŚLADEM TEJ PIEŚNI...



TO EMEN-
TALER !!

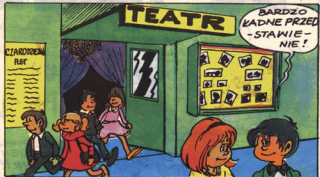
ALBO
EDAMSKI!

WIEŻCIE ŻE
SOBĄ, BABCIĘ!

PRĘDZIEJ!



NIC CIEKAWEGO
SIĘ NIE DZIEJE ...
FLET JAK FLET!
EEE, TAM...



BARDZO
KADNE PRZED-
STAWIE-
NIE!

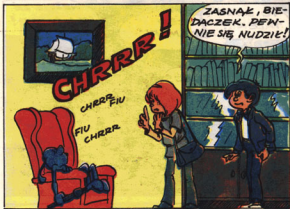
HEJ! STOOP!
MELODIA UCI-
CHKA! MUSIMY
ZACZEKAĆ AŻ
ZNÓW ZACZ-
NIE GRAĆ!

ZDAWAKO MI SIĘ,
ŻE NA KORYTARZU
WIDZIAŁAM TAKIE
MAŁE ZWIERZĄTKA!

HI-HI-HI!
TO PO PRZED
STAWIENIU...
SUGESTIA...

SPUCHKEM
OD TEGO DMU-
CHANIA, ZDRZEM-
NĘ SIĘ CHYBA...





ZASNAK, BIE-
DACZEK. PEN-
NIE SIĘ NUDZIE!

CHRRR!

CHRRR FIU

FIU CHRRR



O..., A SKĄD SIĘ TU
WZIAŁ TEN INSTRU-
MENT?!

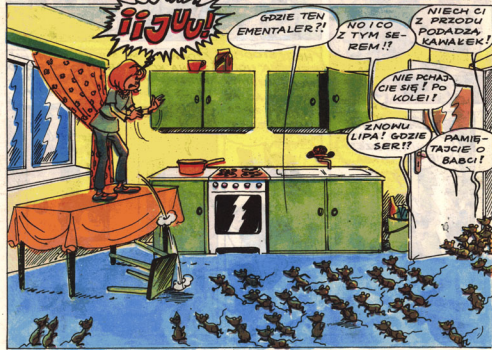
?!



OCH, DAWNO
NIE GRAŁEM! ALE
DZWIĘK MA KIER-
SKI...



AAAJEJ!



iiJU!

GDZIE TEN
EMENTALER?!

NO CO
Z TYM SE-
REM?!

NIECH CI
Z PRZODU
PODADZA
KAWĄCEK!

NIE PCHAJ-
CIE SIĘ! PO
KOLEI!

ZNOWU
LIPA! GDZIE
SER?!

PAMIĘ-
TAJCIE O
BABCY!

A NIĘC
TO O TO
CHODZI-
KO...

KLEKSIE! ZROBI-
ŁEŚ CZARODZIEJSKI
FLET, NIE WIEDZĄC, ŻE ON
WABI MYSZY...



BURCZY
MI W BRZU-
CHU! SERA!

CZeka cię
długi spacer.
tak jak w
bajce...

O WIELE PROŚ-
CIEJ BYŁOBY SKOŹYĆ
DO SKŁEPU I KUPIĆ
IM Z 5 KILOGRAMÓW
PODLASKIEGO.



WIE PAN, PANIE
KOLEGO, CZASAMI
MIEWAM BARDZO
MIKE HALUCYNACJE!

JA TAKŻE -
TO PEWNIEM
Z GŁODU!



UFF, JUŻ PRZED-
DMIEŚCIE! JESZCZE
KILKA KILOMETRÓW...



ZARAZ CISNĘ
FLET DO ROKU
I PĘDEM DO DOMU!

A MY
ZA TOBĄ!



MINAŁEM JUŻ KILKA MIEJSCOWOŚCI I NCIĄŻ NIE NIEM, JAK SIĘ ICH POZBYĆ...



PROSZĘ, IDĘCE SOBIE! OPADKEM Z SIĘ.



TERZ COŚ! A PO CO WYCIĄGNAŁEŚ NAS Z DOMU, OBIECUNĄC SER?

NICZEGO NIE OBIECYNALAM, NIE ZNAEM TRESCI PRZEDSTAWIENIA!



MY CHCEMY SERA!

MY CHCEMY SERA!

GOUDY!

PODLASKIEGO!

TRAPISTÓW!

SZWAJCARSKIEGO!

HM... SZWAJCARSKIEGO...?

CZY MNIE WZROK NIE MYLI? JESTEM URATOWANY! DO STACJI CHYBA NIE DALEKO?

W DROGĘ RUSZAMY!

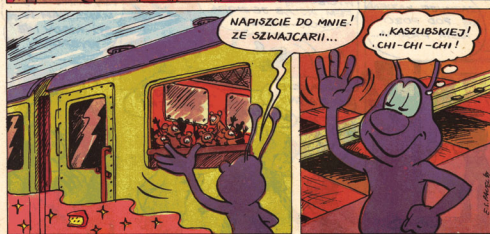
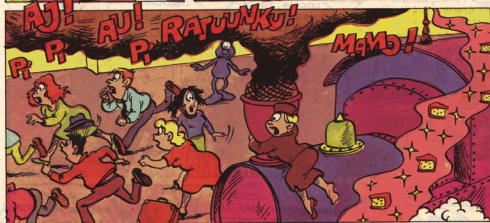
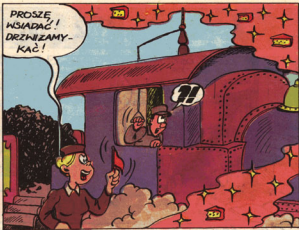
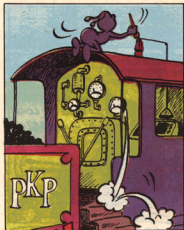


ZOSTANIE TUTAJ! SPRZĄDZĘ CZY TO TEN POCIĄG!



RUSZCIE, JAK FLET ZAGRA!





POTWÓR Z LOCH NESS

KLEKS OSTATNIO
DUŻO CZYTA. INTE-
RESUJE SIĘ WSZYST-
KIM...

MA PEW-
NIE OCHOTĘ
NA NOWĄ
PRZYGODĘ!

CZY WIERZY-
CIE W ISTNIENIE
WĘŻA MORSKIE-
GO?

PRZECZYTAJ
W ENCYKLOPE-
DII O POTWÓ-
RZE Z LOCH
- NESS!

HM... ZARAZ...
LAMPION, LILIE,
LIPA... O, JEST!
LOCHA!

LOCHA, TO SA-
MICA DZIKA. SZU-
KAJ LOCH-NESS!

JEZIORO
W SZKOCJI!

MAM... TO
BARDZO CIE-
KAWIE...



PO KILKU DNIACH...

KLEKS ZNÓW
ZAJMUJE KĄZIEN-
KĘ. POD POZO-
REM PRANIA...

JEŚLI ODRO-
BIŁIŚCIE LEKCJE,
ZAPRASZAM WAS NA
WYCIECZKĘ BATYSKA-
FEM, WŁĄCZ JEZIORA
LOCH-NESS!

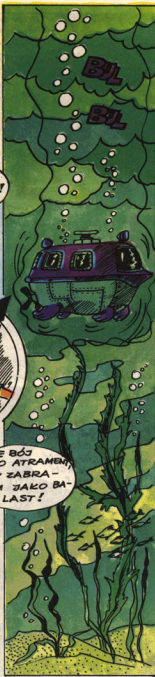
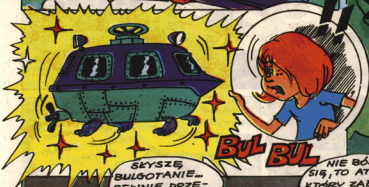
WKAŹCIE
DO NANNY!

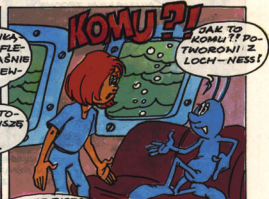
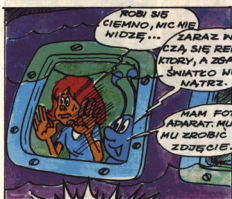
BATYSKAF!

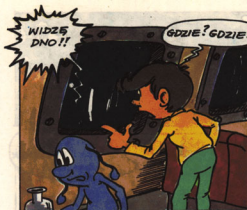
W CZORAJ SIĘ
KAPAKEM!

CO ZROBI-
KES Z PLASTIKO-
WĄ, WANIEŃKĄ,!?
MAMA NAM TE-
GO NIGDY NIE
WYBACZY.







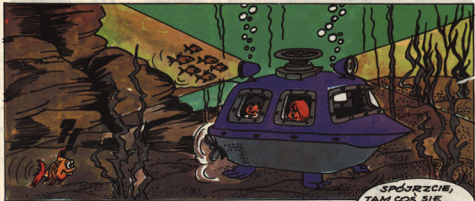


WIDZĘ
DNO!!

GDZIE? GDZIE?



W MOJEJ BUTELCE!
HI-HI-HI, WYPIKEM PRA-
WIE CAŁY BALAST...

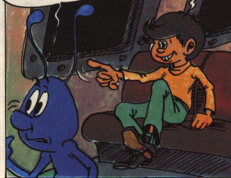


UFF, W SA-
MĄ, PORĘ, OPA-
DLIŚMY. NIE MA-
MY JUŻ N OGÓ-
LE BALASTU!

CHA, CHA,
PRZEGIEZ PO NY-
PICIU ATRAMENTU
SAM STAKĘ SIĘ
BALASTEM!
CHA, CHA!

OCH!
NIE WYZYWAJ
MNIE OD BA-
LASTÓW!

SPÓJRZCIE,
TAM COŚ SIĘ
RUSZA! O...!





CZY ABY NA
PEWNO JESTEŚMY
W SZKOCJI?! WIDZĘ
NA DNE PORZUCONE
MONETY !?

TO NIE MONE-
TY! TO ZAKRĘ-
KI OD SKOIKÓW
Z JAMEM!

Z CZYM?

Z JAMEM!
TO ULUBIONY
SZKOCKI PRZYSMAK
ŚNIADANIOWY.

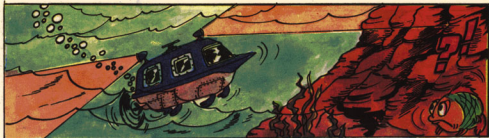
ON MA NA MYŚLI
-DZIEŃ. JAM PISZA
PO ANGIELSKU. KLEKS
JEST NIEDOCZYŹNY!
NIE ZNA NYMOWY!

TAK ???
TO MOGĘ
SIĘ WCAŁE
NIE ODZYWAĆ!

ILE TU ŚMIE-
CI! JAK BRUD-
NO!

W TAK ZANIE-
CZYSZCZONYM
ŚRODOWISKU...

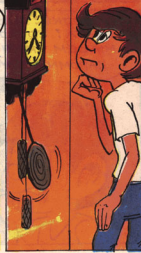
ŻADEN
POTWÓR BY
NIE WYZYK!













KAWĄK ZIMNEGO
TORTU POWINIEN MI
DOBRCZE ZROBIĆ!



KAWĄK?!



...I JESZCZE JEDEN!



...I TYLKO TEN!



HEP!



SKĄD WIEDZIAŁAŚ, ŻE U NAS
W LODÓWCE JEST TORT? JUŻ
MNIE BRZUCH BOLI – TYL
ZJADKEM. CZY O TO CI CHO-
DZIŁO?!



KOMISJA ZKŁOŻONA
Z KLEKSA STWIERDZA,
ŻE WYNIK MIEŚCI SIĘ W
GRANICACH BŁĘDU.
NIECH TEN TELEPATYK
NATYCHMIAST SKORZYSTA
Z APTECZKI!

MYŚLAŁAM
O JEDZENIU LO-
DÓW, A TY ZAJRZA-
KĘŚ DO LODÓWKI. NIE
WIEM, CZY MOŻNA
UZNAĆ WYNIK?!



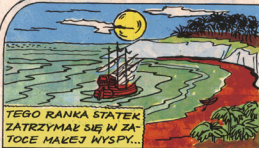
Hi Hi



SKARB KAPITANA MELBY



PRZECZYTAŁAM WAM CIEKAWY FRAGMENT POWIEŚCI POD TYTUŁEM: „SKARB KAPITANA MELBY”...



TEGO RANKA STATEK ZATRZYMAŁ SIĘ W ZATOCIE MAKEJ WYSPI...



... KAPITAN WRAZ Z DWOMA MAJTKAMI UDĄŁ SIĘ W KIERUNKU PUSZCZY, ZABIERAJĄC ZE SOBĄ OKUTĄ SKRZYNIE...



SKARB, TAK CZY SIĄK ZOSTANIE NA WYSPIE... JAK WRÓCĘ Z REJSU - ZNAJDE GO BEZ TRUDU. A ONI ... ?! CHE - CHE, CHE - CHE



... PO PEWNYM CZASIE WRÓCĘ SAM, ZACIERAJĄC Z UCIECHY RĘCE...

NO! CO?!
CZYTAJ DALEJ.
CIEKAWIE
SIĘ ZACZY-
NA.

PEKAM Z CIE
KAWOSCII, CO SI
KO SIE Z MAR
NARZAMI...?

NIESTETY!
WKAŻNIE W TYM
MIEJSCU BRAK
DZIESIĘCIU
KARTEK!

TAK CHCIAŁ-
BYM WIEDZIEĆ,
CO SIĘ STALO...

WIEM! CHODZ-
MY DO OGROD-
NIKA!!

??!

BUUEEE!
NIE LUBIĘ OGRO-
DNIA, BO ON
PISZE OKÓW-
KIEM.

CO MA
PIERNIK
DO WIA-
TRAKA?!

WAM TRZ
CZYŻ. W
NUJE TR
ATMOSFER
WZD SIĘ W

WSZYSTKO
WAM TRZEBA TŁUMA-
CZYĆ. W SZKLARNI PA-
NUJE TROPICALNA
ATMOSFERA? MUSZE
ZUŻ SIE W NASTROJ

POŚPIESZ SIĘ!
STRASZNIĘ CI
GORĄCO!

JONKU! PRZECIEŻ TO NASZA WYSPA...

UFF!

CHODŽMY
PO ŠLADACH!



ZAKOPCIE JA
POD TYM GAŁĄZEM!
ZWAWIEJ, RUSZAJ-
CIE SIĘ, GAMONIE!



JONKU!
KAPITAN
COŚ KNUJE!

PT!
USEYSZY
NAS!



WIELKI
RUCH NA MOJĄ
SCIEŻCĘ. NIE JĘ-
STEM CIEKAW-
SKI... ALE...

TAM
KTOŚ JEST!
DO STU TYSIĘCY
FUR GUMOWYCH
ARMAT! WAPCIE ICH!

ZKAPAC
ICH I UNIESZ-
KODLIWIĆ!
ZADNYCH
ŚWIADKÓW.

HO, HO!
CIEKAWOSTKA!



WRACAM NA STATEK. SKARB, TAK
CZY SIĄK, ZOSTANIE NA WYSPIE. A
JAK WRÓCĘ Z REJSU, ZNAJDĘ GO
BEZ TRUDU. A ONI...? POZABIJA-
JĄ SIĘ O TEN SKARB! CHE, CHE!



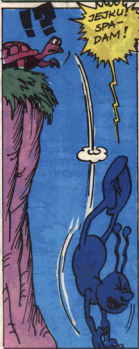
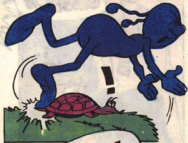
TERAZ JUŻ NIE-
MY, CO BYŁO NA
BRAKUJĄCYCH STRO-
NACH POWIEŚCI...



UCIEKAJMY!
SKYSZĘ ICH!
SĄ, TUŻ, TUŻ!



MAM CHYBA
NIEZŁY CZAS. SZKO-
DA, ŻE NIKT NIE
WZIAŁ STOPERA.



NO
JESTKU!
SPA-
DAM!



KLEKSIE!
GDZIE JESTEŚ!?

TUU!



POMOCY!



POWIN-
NIŚMY JUŻ CHY-
BA WRACAĆ...

UĆIEKLIŚMY,
NIE SKYCHAĆ
POGONI...

SKORO JUŻ TU
JESTEŚMY, RZUC-
MY OKIEM NA SKARB
NIE CODZIEN MOŻNA
OGLĄDAĆ PIRACKIE
KUPY...



ALE PROSZĘ,
UWAGAŻAMY. MOGA
GDZIEŚ SIĘ CZAŁI!

GDZIEŚ ZNI-
KNĘLI. NIC NIE
SKYSZĘ...

BANDA DZIECIA-
KÓW! TUBYLCE DZI-
KUSY! WIDZIAKES
ICH STROJE!?



ZAKOPMY SKARB
GDZIE INDZIEJ! NIECH
TUBYLCY NIE WIE-
DZĄ!

PRZYDAKOBY SIĘ
WZIĄĆ TO I ONO. WIE
DWÓCH DAMY RADĘ KA-
PITAŃOWI. ZAKOĞA
BĘDZIE ZA NA-
MI!

NIE
WIECIE, KOCHANI,
ŻE KAPITAŃ WAS
ZOSTANIE...



OTO SKRZYNIA!
JEST NASZA! TRZE-
BA PODZIELIĆ
SKARB!



ODPAŁĘ,
CI DZIESIEĆ PRO-
CENT SKARB! NO...
MOŻE PIĘTNAŚCIE!

!?!?





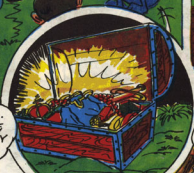
**CHRUP
CHRUP!**

A, FE! MIAŁEŚ
W KIESZENI KRA-
KERSY I NIE PO-
CZĘSTOWALES
KOLEGI...

NIE BÓJCIE
SIĘ, ONI NIC WAM
NIE ZROBIA...

ALE CO SIĘ
Z NIMI STANIE?!

JEJKU!



OCZYSZCZA
WYSPĘ ZE ŚMIECI.
POTEM ZAJMĄ SIĘ
OLBRZYMEM, KTÓRY
ZANUDZA MNIE
ZAGADKAMI...

ŚMIECI?!

OLBRZYM?!



Fiu!



JAKA PIĘK-
NA, MODNA
SUKNIA!!

TEN RA-
PIER PRZY-
DAŁBY SIĘ
DO ZABAWY...

CZY KAD-
NIE MI W TYM
SZYSZAKU?!



